

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Nowi ministrowie

dziś otrzymają już

dekrety nominacyjne

WARSZAWA, 17. XI.

Akty nominacyjne nowych ministrów mają być podpisane dzisiaj wieczorem w Belwederze, dokąd około godziny 6.30 udaje się p. premier Grabski. W tej chwili, godzina 1.30 po południu, p. premier Grabski odbywa w prezydium Rady ministrów ostateczną konferencję z kandydatami do nowych tek.

Uchodzi już za rzecz pewną następująca lista nowych ministrów:
Poseł St. Thugutt — wice-premier.
P. C. Ratajski — minister spraw wewnętrznych.
Inż. Fr. Sokal — minister pracy.
Rejent Antoni Zychliński — minister sprawiedliwości.

Mnożna dla urzędników

Na miesiąc grudzień

WARSZAWA, 17. XI.

Dziś Główny Urząd statystyczny dokona obliczenia zmian kosztów utrzymania w okresie od 15 października do 15 listopada, a to celem obliczenia mnożnej do uposażeń urzędników na miesiąc grudzień.

Z uwagi na to, że zwykłe z drugiej połowy października rekompensuje zniżka z ubiegłej połowy listopada, mnożna, wynosząca obecnie 41 punktów, prawdopodobnie nie zostanie podwyższona.

Kraków ma już drugi Dom akademicki

Marszałek Piłsudski na ceremonii poświęcenia

KRAKÓW, 17. 11. — Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia drugiego Domu akademickiego przy ul. Trzeciego Maja. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, profesorów

wie Uniwersytetu z rektorem ks. Zimmermannem na czele, oraz młodzież akademicka. Na krótko przed rozpoczęciem ceremonii pojawił się Marszałek Piłsudski. (AW).

Drugi dzień pobytu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Odczyt o „Pierwszych dniach Rzeczypospolitej”

KRAKÓW, 17. 11. — W drugim dniu pobytu w Krakowie, Marszałek Piłsudski obecny był na zawodach piłki nożnej Pogon—Wisła. Następnie wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod drugi Dom akademicki. Po południu wywodził drugą część odczytu na temat „Pierwsze dni Rzeczypospolitej”.

Wieczorem przed mieszkaniem Marszałka zebrał się kilkudziesięciu tłum, wznosząc okrzyki na jego cześć. Marszałek ukazał się na balkonie, dziękując za owację. O godzinie 7 w Starym Teatrze odbył się oświaty z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, nauki, literatury i dziennikarstwa. Przemawiał prof. Dybowski. Stamtąd Marszałek udał się na przyjęcie do Klubu społecznego. (AW).

Połączenie kolejowe Śląska z Wołyniem i Warszawy z Radomem

Grupa kapitalistów polskich na czele z pp.: Lubomirskim, Wereszczyskim, Rybickim, Stokowskim i innymi, finansowana przez firmę angielską Armstrong, zabiega, w min. kolei o koncesję na budowę t. zw. kolei południowej. Kolej ta ma połączyć Górny Śląsk ze Zwierzyńcem w pobliżu Zamościa. Konsorcjum to zastrzega sobie również prawo na otrzymanie koncesji w ciągu 5 lat na budowę kolei Zwierzyńiec—Kilwerce, Lublin—Szczepieszyn i Chełm—Hrubieszów—Sokal. Narazie sprawa ta znajduje się w stadium ustalania zasadniczych warunków koncesyjnych.

Oprócz grupy z firmą „Tri” na czele, która ma otrzymać niebawem koncesję na budowę kolei Górny Śląsk—Warszawa, oraz grupy zabiegającej o koncesję na budowę kolei południowej, w min. Kolei weszło wstępnie pertraktacje w sprawie budowy kolei z Kępna przez Radom do Lublina i z Warszawy przez Radom do Ostrowca.

Ten co imię Polskie rościawia

dzięki uzyskaniu nagrody Nobla



Henryk Sienkiewicz

po Henryku Sienkiewiczu i Marii Curie-Skłodowskiej laureat polski, który uzyskał międzynarodową nagrodę z fundacji Nobla.

Nowe porachunki ze starej historii

Czy Poincare jest odpowiedzialny za wybuch wojny

PARYŻ, 16. 11. W związku z podana przez jedno z czasopism francuskich wiadomością, jakoby Gambon, Pichon i były ambasador francuski w Petersburgu G. Louis, przrzucał odpowiedzialność za wywołanie wojny, Poincare, bawiący chwilowo

w Strassburgu, zawiadomił telegraficznie agencję Havasa, iż przedstawi jutro redakcjom pism listy Gambona i Pichona, zaprzeczające temu, jakoby mieli oni złożyć podobne oświadczenia. (Były ambasador Louis, jak wiadomo, umarł już dość dawno).

25,000 kilogramów pornografii nadstąpiła Ameryka—via paryż—Europe w prezencie

PARYŻ, 16. 11. Policja paryska wpadła w sobotę na trop jednego z największych transportów literatury i rysunków pornograficznych, które pojawiły się we Francji, importowane prawdopodobnie z krajów południowej Ameryki. Po-

licja skonfiskowała kilka różnych wydawnictw w tysiącach egzemplarzy. Cały transport ważył 25,000 kg. i musiano go przewieźć do składów policyjnych na kilkunastu samochodach ciężarowych. (AW).

Turcja posłuszna Lidze Narodów wycofuje wojska do linii demarkacyjnej w Mossulu

PARYŻ, 17. 11. — Pisma dochozą z Konstantynopola, że wojska tureckie w okolicy Mossulu zostały wycofane do linii demarkacyjnej, określonej przez radę Ligi Narodów.

Antykrólewski ruch w Hiszpanii

PARYŻ, 17. 11. — Korespondent „New York Herald” miał wiadomość, że w Hiszpanii ruch republikański, jednakże, cechuje go kompletny brak organizacji.

chwili obecnej istnieje, niewątpliwie w Hiszpanii ruch republikański, jednakże, cechuje go kompletny brak organizacji.

Z bolszewików—monarchistami Rozłam w partii Radicza

BELGRAD, 16. 11. Wskutek nieobecności Radicza, spowodowanej jego ucieczką z kraju, w partii Radicza nastąpił rozłam.

złam. Część członków tej partii postanowiła utworzyć chowackie monarchistyczne stronnictwo włościańskie. (AW).

Radicz z Davos zerka w stronę Moskwy

BIAŁOGROD, 16. 11. Według ostatnich otrzymanych wiadomości, Radicz znajduje się obecnie w Davos. Przygotowuje on obecnie na terenie zagranicznym kampanię wywołania przeciwko królestwu S. H. S., jednocześnie zaś zacieśnia swoje stosunki z bolszewikami.

nieznym kampanię wywołania przeciwko królestwu S. H. S., jednocześnie zaś zacieśnia swoje stosunki z bolszewikami.

Mussolini za przyjęciem Niemiec do Ligi

RZYM, 16. 11. Mussolini wygłosił wczoraj w izbie przemówienie, poświęcone roli Niemiec w wojnie światowej.

granicznej, w którym wypowiedział się za przyjęciem do Ligi Narodów Niemiec.

Giolitti przeciw Mussolinemu

RZYM, 16. 11. We wczorajszym głosowaniu w izbie reprezentacji dla rządu, przeciwko rządowi głosował Giolitti oraz 6 posłów z jego grupy. Wstrzymał się od głosowania Orlandi.

do 26 posłów — byłych uczestników wojny. Pomimo nieznacznej ilości głosów przeciwko rządowi, — przejście Giolitti'ego do opozycji wywołało silne wrażenie.

Separatyzm... zachodnio-polski w nauce

POZNAN, 16. 11. W niedzielę popołudniu odbył się walny zjazd naukowy i koleżeńskich lekarzy z Zachodniej Polski, zwołany przez wydział lekarski Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Obrady zjazdu poprzedziło uroczyste zebranie, poświęcone uroczystości w sali kliniki dermatologicznej w szpitalu miejskim odbyły się wzięcie jego portretu. Prócz prze-

mówienia prezesa wydziału lekarskiego dr. Denbińskiego przemawiali także dr. Bączkiewicz, prezes naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie i dr. Szumilakowski, prezes warszawskiego towarzystwa lekarskiego. Po tej uroczystości w sali kliniki dermatologicznej w szpitalu miejskim odbyły się właściwe obrady zjazdu. (AW).

Antyla odsyła Sowietom w czarnej kopercie wszystkie ich różowe nadzieje

WIEDEN, 17. 11. — „Der Morgen” donosi, że komisja angielska, powołana do zbadania listu Zinowiewa, doszła do przekonania, że list jest fałszywy, więc dowody autentyczności tego listu. Wobec tego zapewnienie bolszewików, że list jest prawdziwy i nastąpi wyco-

zerwanie stosunków dyplomatycznych. Według „Sunday Express”, min. Churchill, oraz kilku innych członków gabinetu są zdania, iż należałoby zwrócić paszporty przedstawicielom sowieckim. Rakowicki nie był wywołany na listy do Moskwy i nastąpi wyco-

Powstała z wulkanów, w wulkan się obraca

Potworna katastrofa trzęsienia ziemi na Jawie

BATAWIA, 17. 11. — Trzęsienie ziemi na wyspie Jawie trwa w dalszym ciągu. Ilość zabitych, według danych urzę-

dowych, przekracza 500 osób. 12 miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych.

Mac Donnell Idzie za Mac Donaldem

ZOSTANIE ZDEGRADOWANY ZE STANOWISKA WYSOKIEGO KOMISARZA, A GDAŃSK NIE ZAŁAWANSUJE ZE STANOWISKA WOLNEGO MIASTA NA WOLNE PAŃSTWO

BERLIN, 16. 11. „Deutsche Allg. Ztg.” omawia możliwość ustąpienia komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Mac Donnella, przyczem pisze: „Gdańsk nie ma żadnego interesu w dalszym pozostawianiu na stanowisku obecnego wysokiego komisarza Ligi Narodów, ponieważ ten w swoich dotychczasowych rozporządzeniach nie obronił wolnego miasta, lecz

przez zaniechanie interesów Gdańska, gotował mu w jego ustawicznej walce z Polską liczne trudności. Aczkolwiek w swojej ostatniej decyzji wysoki komisarz nazwał Gdańsk państwem w między-narodowym tego słowa znaczeniu, to jednakże zasadniczą pozycję Gdańska w rzeczywistości nie mogła ulec zmianie. (AW).

Na włosę łatwiej o optymizm

Zjazd republik sowieckich wyznaczony na kwiecień Moskwa, 17. 11. Prezydium Wielka ogólnopolska postawiła wyznaczyć termin zwołania zjazdu sowieckich republik na kwiecień 1925 roku. (AW).

Zbliżenie francusko-sowieckie... powietrzem

MOSKWA, 16. 11. Rosyjska przybył z Paryża do Moskwy pierwszy francuski samolot.

Potop w miniatrze Wsie na dnie morza

MOSKWA, 16. 11. Na morzu Aralskim z powodu gwałtownego przypływu, fale załamały brzozy na przystwini 14 metrów ponad normę. Znaczna część wsi, położonych na wybrzeżu, uległa zniszczeniu. 25

osób poniosło śmierć. Zginęło wiele sztuk bydła. Liczne magazyny żywnościowe zostały uszkodzone przez fale. Ofiary katastrofy znalazły narazie schronienie w wagonach kolejowych. W chwili obecnej woda opada.

Wśród żywiołów ognia i wody 30 osób poniosło śmierć

HELSINGFORS, 16. 11. Na parowcu „Enrico”, stojącym na kotwicy koło m. Kotki, nastąpił wybuch kotła. 30 osób poniosło śmierć.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17. XI.

Transakcje akcyjnymi minimalne przy tendencji bardzo słabej. Duże obroty papierami państwowymi przy słabej jednak tendencji. Listy zastawne w poszukiwaniu.
Waluty w notowaniach przed giełdowych bez zmiany.
Notowania przedgiełdowe
Banknoty
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18.
Dowisy
Belgia (za 100) 26.20.
Londyn (za 1) 24.10.
Paryż (za 100) 27.42.
Praga (za 100) 15.55.
Szwajcaria (za 100) 100.35.
Włochy (za 100) 22.55.
Miatole
Rubel złoty 2.74 i pół.
Dolar złoty 5.25.
Srebrny bilon ros. 0.94.
Papierowy lekcyjny
NOTY
Cyfry w nawiasach oznaczają ostateczne notowania wczorajsze.
Milionówka (0.74), 0.72, 0.70.
8 proc. Poł. Złota (6.50), 6.40, 6.50.
6 proc. Bony Złote (0.96), 0.96, 0.96.
6 proc. Poł. Dolar. (3.47), 3.46, 3.47, 3.45.
10 proc. Poł. Kolej. (3.60), 3.40, 3.40, 8.30.
4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. (21.10), 20.75, 21.70, 21.40.
8 proc. L. Z. Ziemięskie Dolar. (4.50), 4.50.
5 proc. L. Z. m. Warszawy rt. Ursus przedw. (15.50), 15.50, 15.50, 15.50.

Alko
B. Dykontowy 5.75, 5.70.
B. Handlowy (5.90), 5.90, 5.45, 5.50.
B. dla Han. i Praem. (1.10), 1.10.
B. Przem. we Lwowie (0.32), 0.33.
B. Zachodni (1.73), 1.80.
B. Zw. Sp. Zar. 6.50.
Cera (0.44), 0.45.
Elektryczność 1.80, 1.85.
Sila i Swiatlo (0.48), 0.42.
Chodorów (5.00), 5.15.
Czersk (0.57), 0.55.
Zieleniewski (9.30), 9.30, 9.40.
Żyrardów (13.90), 2 em. 13.60, 13.92, 13.70.
Haberbusch (5.00), 4.95.
Spirytus (2.35), 2.40.
Częstokocze (1.95), 1.80.
Warsz. Cukier (3.65), 3.60, 3.25, 3.40.
Firley 1—7 cm. 0.37, 0.36, 8 em. 0.35.
Węgiel (2.82), 2.50, 2.40, 2.65, 1.2), 2.55, 2.70, 3.4).
Polska Nafta (0.60), 0.60, 0.58.
Nobel (1.80), 1.79.
Cegielski 0.53.
Lilpop (0.65), 0.59, 0.61.
Modrzejów (4.60), 4.40, 4.30, 4.40.
Norblin (0.89), 0.86, 0.87.
Ostrowieckie (6.70), 6.50, 6.20, 6.30.
Parowoz 0.33.
Rudziński (1.33), 1.30, 1.31, 1.29.
Starachowice (2.16), 2.13, 2.10, 2.11.
Ursus (1.60), 1.50, 2.00.
Wulkan (2.25), 2.25, 2.15.

1 milion numizmatów po nominalnej cenie Okazja dla zbieraczy, jaka może nie zdarzyć się już nigdy

WARSZAWA 17. XI.
Powrót do monet odradza numizmaty i powiększa liczbę zbieraczy, rozciągając przed nimi perspektywy... latwego dostępu do majątku — często bowiem byle gródek może być wart setki i tysiące.
O numizmatykach szczególnie dba Polska mennica państwowa, która oprócz wybitnych w dniu otwarcia mennicy w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, kilkudziesięciu monet pędzioszowych z inicjałem S. W. i datą uroczystości, przygotowała zbieraczom nową niespodziankę. Oto w formie dokonała w Paryżu próby bicia monet srebrnych i wybito 150 sztuk dwuzłotówek t. zw. odwołanych. O rzadkie te okazy zaczęły się ubiegać numizmatycy wszystkich krajów, a mennica miała kłopot, jak zaspokoić wszystkie zapotrzebowania.
Z pomocą pośpieszył mennicy traf (jest to największy dobroczytni ludzkości!). Mennica amerykańska, która otrzymała polecenie wybitcia części

monet, dostarczyła pierwszy, znajdujący się w obiegu, milion dwuzłotówek. Bity właśnie tak, jak wybito próbne numizmaty paryskie, t. j. z odwołanymi orłami.
Oczywiście omyłkę uratowano i zobowiązano mennicę, aby dalsze transporty monet były normalnie. W ten sposób połowa znajdujących się obecnie w obiegu monet (druga połowa, bity w Anglii, jest normalna), stanowiąc bezcenne, unikatowe i niewątpliwie zaspokoi wszystkie zapotrzebowania zbieraczy. Naturalnie, muszą się oni spieszyć i korzystać z okazji, bo drugi raz taka okazja może im się już nie trafić!
„Numizmaty” są w obiegu po nominalnej cenie, co pozwala każdemu zaopatrzyć się w nie i sprawić, iż każdy dwuzłoty skromny obywatel polski może zostać numizmatykiem.
W tych warunkach Polska pod względem dostępności numizmatyków może sądzić w świecie pierwsze miejsce!

Trybuna pracowników mózgu i mięśni Koleżeńska samopomoc

WARSZAWA 17. XI.
Wobec ciężkiego położenia wielu pozostałych bez pracy kelnerów, ogólnie zebranie członków Związku uchwaliło zwrócić się do właścicieli zakładów gastronomicznych i ogólnie kelnerów o udzielenie bezrobotnym pracy dniówkowej dwa razy w miesiącu.

Za każdego kelnera, przyjętego na dniówkę, Związek przyjmuje na siebie całkowitą moralną, zawodową i materialną odpowiedzialność, ze łożeniem swaracymego listu. Tej koleżeńskiej samopomocy, dalekiej od karłowatości, należy się uznanie i życzyć jej trzeźwego powodzenia.

Warszawska Kasa chorych rozwinęła się i rozrasta

WARSZAWA 17. XI.
Dnia 14 b. m. odbyło się zebranie zarządu Kasy Chorych m. Warszawy, na którym zatwierdzono budżet Kasy na kwartał 4-ty r. b., przewidujący w dochodach i wydatkach 5.322.015 zł.
Pożatem uchwalono zwiększyć etat godzin ambulatoryjnych w dzielnicy III przy ul. Mławskiej 29 godzin i w dzielnicy VI-ej przy ul. Żytniej o 13 godzin, celem przyspieszenia udzielenia porad chorym.
Wobec tego, że do ambulatorium Kasy Chorych dostarczani są często chorzy, którzy ulegli ciężkim wypadkom na ulicy, bądź przy pracy i potrzebują doraźnej pomocy, postanowiono zaopatrzyć ambulatoria 4-ech wielkich dzielnic w nosze, torby z narzędziami chirurgicznymi i środkami opanowania do szybkiej pomocy w nagłych wypadkach.

nych w dzielnicy III przy ul. Mławskiej 29 godzin i w dzielnicy VI-ej przy ul. Żytniej o 13 godzin, celem przyspieszenia udzielenia porad chorym.
Wobec tego, że do ambulatorium Kasy Chorych dostarczani są często chorzy, którzy ulegli ciężkim wypadkom na ulicy, bądź przy pracy i potrzebują doraźnej pomocy, postanowiono zaopatrzyć ambulatoria 4-ech wielkich dzielnic w nosze, torby z narzędziami chirurgicznymi i środkami opanowania do szybkiej pomocy w nagłych wypadkach.

Parlament drożyzniany zacznie działać niebawem Oby mało mówił, a dużo zrobił

WARSZAWA 17. XI.
Prace nad organizacją biura badania cen postępują żywo naprzód. Zebranie reprezentantów kół gospodarczych, konsumentów, klas pracujących i t. d. ma zdecydować o celowości organizacji, której plan szczegółowy podaliśmy już poprzednio.
Chodzi obecnie o to, by cały plan kampanii miał charakter żywotny, daleki od biurokratyzmu i pozorów działalności.
Dotychczasowe doświadczenia, poczynione w szeregu ciał doradczych, współpracujących z rządem, muszą być w całej pełni wykorzystane, celem unik-

nięcia błędów i braków. Biuro badania cen winno więc jaknajmniej używać form koleżeńskich, zastępując wszędzie, więc u doła i u góry, konferencje i bezpłodne obrady zdecydowanymi, ściśle jednostkowymi zarządzeniami i szybkimi posunięciami.
Odowiedzialność powinna być nietylko o niewątpliwie, w dotychczasowych bowiem liście obciążonych konferencjach antydrożyznianych brakowało zarówno jasno określonego programu prac jak i pełnej odpowiedzialności.
Centralna Komisja ma, jak

dz. znajomości stosunków praktycznych i nade wszystko czystości rak.
Wówczas dopiero ten mały parlament drożyzniany — korzystając z pomocy fachowców i ludzi nauki, przyczyni się do wyjaśnienia najtrudniejszej dziś kwestii kosztów produkcji i ruchu cen.
Odbiorca.
Wiadomo, składać się z dziesięciu członków. Jest niezmierznie ważne, by stanowiska te były obsadzone przez ludzi reprezentujących nie tylko pewne interesy gospodarcze i społeczne, więc produkcję, obrotu i konsumpcji, lecz nadto duży zasób wie-

Poszukiwanie człowieka

czyli nie łatwo jest
wzmocnić gab. net
(waż). Ani słowa więcej o rekonstrukcji. Tematów nudnych należy jak zmyć unikać.
Wczoraj na tem miejscu wyszczepiliśmy jadro zagadnienia, stanowisko p. Thugutta i jego stosunek do przyszłego ministra spraw wewnętrznych i z ichiem westchnieniem, że zmiany dotyczą tylko trzech ministrów, położyliśmy się do łóżka, a fragmentaryczne dzieło naprawy.
Skutek był widoczny. Poseł Thugutta z jednej, dyrektor departamentu Kauzik z drugiej strony spędził dzień na pracy skrzętnej. Gdy tylko jakaś wysunęła się kandydatura, pachnąca przynależnością partyjną, w te pędy ze wszystkich stron wypelzały protesty i grzmiały hajbowanie. Wtedy język posła Thugutta zamieniał się w różdżkę oliwną, brał się skądś balsam, płynęło ukojenie. Zasił dyrektor Kauzik — najpopularniejszy ze wszystkich dotychczasowych powierników każdorazowego szefa rządu — brał rozszerzonego wodziarza partyjnego na bok i w słodkim przemyśleniu, aplikował mu trzynastę warianów, piętnaście innych sposobów wyjścia z kłopotów. Wynik był zawsze dodatni. (Iniewy się uśmierzały... Szukano nowych kandydatów.)



Premier Grabowski: A wzięty, spożywcza ma dobrze zabezpieczoną paskiem.

Cześć starym pracownikom!

WARSZAWA 17. XI.
W dniach zmarła Helena Górska, siostra zawodowa i koleżanka Czerwonego Krzyża, matka młodego Wiesława Górskiego, odznaczona w wrześniu 1921 r. medalem brązowym P. C. K. za pełną poświęcenia pracę; mimo wagi zdrowia zawsze gotowa była do poświęceń dla innych i szczególnie chorego żołnierza. Pracowała jako siostra i pielęgniarka od 1916 r. i tak przez 8 lat chorego jak i na starość siostry pielęgniarki.

zjednała sobie miłość, uznanie i szacunek wśród otoczenia.
W tymże szpitalu Ujazdowskim zakończyła życie Amelia Górska, która jako siostra sanitarna pracowała od 1916 r. Od lipca 1920 r. do dni ostatnich pracowała w szpitalu okręgowym w Łodzi, odznaczając się znajomością techniki pielęgniarstwa, wielką obywatelskością, sumiennością w pracy, całkowitem oddaniem się chorym żołnierzom. Siostra Górska pozostała po sobie głęboki ślad wśród otoczenia.

Cześć pracy! Rzadki jubileusz: trzy dziesiątki lat przy jednym warsztacie

WARSZAWA 17. XI.
(k). Dyrekcja fabryki tekstury smolewcowej i asfaltu p. L. „A. Talmi i S-ka” (Leszno 92), uczciła wczoraj jubileusz 30-letniej pracy kilku swoich pracowników, a mianowicie: majstrów dekarzów pp. Andrzeja Fronczaka, Michała Ochockiego, Piotra Mazuraka i Władysława Włoczorka (ten ostatni z oddziału łódzkiego fabryki) którzy pracują w firmie od 42 lat, oraz majstrów fabrycznych pp. Stanisława Trybule i Błażeja Jakubika, Inkasanta firmy p. Leona Mataja, (którzy pracują po 32 lata pracy), oraz stangręta firmy p. Jana Wiktorowicza (32 lata pracy).
Uroczystość jubileuszową rozpoczęła msza św. w kościele Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, odprawiona przez ks. Napieralskiego.
Po mszy jubilejści zebrał się w sali fabrycznej, gdzie dyrektor i obecni właściciele firmy p.

Stanisław Pniowski zwrócił się do nich z serdecznym przemówieniem, dziękując im za długoletnią, owocną współpracę, obdarował ich cennymi złotem i srebrnymi upominkami z odpowiadającymi napisami pamiątkowymi.
W imieniu jubilatów dziękował zarządowi fabryki senior ich, p. Andrzej Fronczak, który w przemówieniu swoim podkreślił serdeczny, pełen zrozumienia potrzeb pracowników, stosunek, jaki zawsze łączył kierownictwo fabryki z pracownikami, a którego najwymowniejszym dowodem jest fakt, że nawet w najtrudniejszych chwilach momentach powojennych w fabryce nie było ani jednego strajku.
Uroczystość zakończono wspólnym obiadem wszystkich pracowników fabryki wspólnie z jubilatami, dyrekcją fabryki i zaproszonymi gośćmi.

W Wojskowej Szkole Sanitarnej otwarte wczoraj uroczyste rok szkolny

WARSZAWA 17. XI.
(k) Wojskowa szkoła sanitarna święciła wczoraj uroczystość rozpoczęcie roku szkolnego.
Uroczystość rozpoczęła msza polowa, odprawiona o godz. 10 rano na dziedzińcu szpitala Ujazdowskiego przez ks. dziekana Nowiarowskięgo.
Po mszy odbyło się zaprzysiężenie najmłodszego rocznika szkolnego, tworzącego III pluton i składającego się ze studentów medycyny.

Po odebraniu przysięgi, ks. dziekan Nowiarowski zwrócił się do zaprzysiężonych z okolicznościowym przemówieniem.
Na zakończenie odbyła się przed gen. dr. Zwierchowskim, zastępującym ministra spraw wojskowych, gen. dr. Jakschem, szefem wojskowego Instytutu sanitarnego, oraz pułk. dr. Hubickim, komendantem szkoły, defilada 3-ch plutonów szkolnych.

Zjazd kółstwa polskiego na Górnym Śląsku

KRÓLEWSKA HUTA, 16. 11.
Dzisiaj w sali Rodona odbył się Zjazd kupieckiego polskiego na Górnym Śląsku. Na zjazd ten przybyli do Królewskiej Huty delegaci z Poznania i Krakowa. Zjazd wysłał telegramy z wyrazami hołdu do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów Grabskiego i ministra przemysłu i handlu Kiedronia. Powitalne przemówienia między innymi wygłosili p. Porebski imieniem kongregacji kupieckiej z Krakowa oraz p. Mazurkiewicz imieniem rady Związku towarzystw kupieckich na zachodnią Polskę w imieniu Związku towarzystw kupieckich z Poznania. Po szeregu innych jeszcze przemówień powitalnych wygłoszono referaty fachowe. Po odbyciu tej dyskusji uchwalono szereg rezolucji. Zjazd zakończył się późnym wieczorem.

Nie myślcie Państwo, że w obrazku, przytoczonym, tkwi jakowaś złośliwość. Każdy zabieg statyczny, wyzwalający momenty godne uśmiechu przyjaźni. Akcja obecna jest w każdym razie idyllą dostojną, w porównaniu do tego, co się dzieje, gdyby tworzył się — brońcie państwa! — Plebs — gabinet parlamentarny.
Bo wtedy działaliby się rzeczy straszne.

Cztery, pięć klubów w walce zawiązały, przedewszystkiem o rozparcelowanie gabinetu. Ile komu i co komu. Argument i kontrargument, para i kontra. Szlachetna teza: kochajmy się jak żydzi, rachuj my jak bracia, w zawrotnym wysiłku o wydostanie jak największej sumy, wpływów, przy prawidłowej współpracy o zaciekleść wprost obłądną. Podjadły pogroźki, podstępny, targ, szarpanina. Prośba i groźba. Dodajmy do tego rozkolysanie ambicji, spłot osobistych dążeń, przeszkód, nadziei i zawodów, a pojmemy, że odcinanie piekielne są w porównaniu z tem wszystkim, ogrońcem spowitym w biel majowa.

Akcja rekonstrukcyjna nie ma obecnie nic wspólnego z taką parlamentaryzacją gabinetu.

A dlaczego?
Bo nie chodzi o nasycenie pretensyj i próżności partyjnych, lecz li i wyłącznie o wyłączenie ludzi rzeczowo uwalifikowanych. To jest istotna, jedyna troska. Także ewentualny udział przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji w gabinecie, jest oceniany wyłącznie pod kątem widzenia osobistych uzdolnień. Nic poza tem.

I dlatego obecna rekonstrukcja odróżnia się tak dodatnio od swych poprzedniczek.

Czekajmy więc spokojnie wyniku. Choćby się nam nudziło. E — każdy minister, nowy także na wstępie obiecuje złote góry...

Jaglica — rzecz straszna! Bolesławicy przystąpił ją nam na powiekach dzieci repatriantów

Epidemia jaglicy, choroby na gminnej w Rosji, przedostała się wraz z dziećmi repatriowanymi do naszych zakładów opiekuńczych.
Walka z jaglicą wśród dzieci i młodzieży stała się wskutek tego palącym zagadnieniem, do którego rozwiązania przystąpiło ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z generalną Dyrekcją Służby zdrowia.
Umieszczanie dzieci wylacznie w szpitalach w tych warunkach stanowiłoby dotkliwą przeszkodę w nauce dzieci, wobec czego ministerjum, przystępując do walki z jaglicą, opracowało plan pokrycia kraju siecią zakładów leczniczo-wychowawczych, drogą przystosowania istniejących już zakładów do wymagań zakładów leczniczych.
Przed kilku tygodniami zorganizowano w ten sposób szpitalisko dla dzieci repatriowanych w Granicy, w woj. kieleckim, przeznaczając je wyłącznie dla 120 dzieci jaglicznych, obecnie przeprowadzane są prace nad utworzeniem takiegoż zakładu dla 150 dzieci w Warszawie.

przy ul. Czerniakowskiej 131, zajmując jeden z domów dużej posesji, w której się mieszczą zakłady opiekuńcze dla dzieci. Prowadzić zakład będzie Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieciom, przy współdziałaniu i pomocy ze strony ministerjum pracy i opieki społecznej.

Przed kilku tygodniami zorganizowano w ten sposób szpitalisko dla dzieci repatriowanych w Granicy, w woj. kieleckim, przeznaczając je wyłącznie dla 120 dzieci jaglicznych, obecnie przeprowadzane są prace nad utworzeniem takiegoż zakładu dla 150 dzieci w Warszawie.

Zakład mieścić się będzie

Pod znakiem kielni Dzisiejszy zjazd majstrów murarskich w Warszawie

WARSZAWA 17. XI.
Obrady Zjazdu poprzedzi o godz. 9-ej rano nabożeństwo w kościele N. P. Marii Łaskawej na Nowym Mieście.
O godz. 10-ej rano nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Związku Rzemieślników Chrześcijańskich. Pierwszy referat objął p. Stanisław Gogół, prezes Zrzeszenia majstrów murarskich w Rzeczypospolitej; mówił on będzie na temat „Organizacja i działalność Zrzeszenia majstrów murarskich Rzeczypospo-

lity”. Z kolei zabierze głos p. Wiktor Jamnicki, radca prawny Zrzeszenia majstrów murarskich o „Podstawach prawnych organizacji cechów”, tudzież p. Władysław Widerski o „Kursach murarskich w Warszawie i konieczności ich rozwoju”. Inż. arch. radca ministerjum robót publicznych p. Jerzy Müller przedstawi „Zadania budownictwa w Rzeczypospolitej Polskiej”. Po referatach wywiele się dyskusja

Pragmatyka pracowników Kas chorych

WARSZAWA 17. XI.
Sprawa unormowania i uporządkowania stosunków personalnych Kas chorych, od samego ich powstania, domagała się załatwienia.
Chaosowi bezładowi, który panował, ku szkodzie pracowników, ubezpieczonych i instytucji, kładzie wręcz kres statutu służbowy i zwi, pragmatyka.
„Pragmatyka” jest wynikiem pracy specjalnej Komisji, której zjazd i walne zebrania to dzieło powierzyły.
W skład jej wchodził p. Feliks Turów, z Franc. Kotus, Bajer z Łodzi, Apol. Porebski, J. Kruszyński, Pawłowski i Kotcecki.
Statut służbowy w 17 art. zawiera prawa i obowiązki pracowników, w tym jego warunki pracy, placę i stosunki względem koleżanów, przelozonych i ubezpieczonych.
Wzглядem tych ostatnich —

członków Kasy — art. 12 specjalnie zaleca obchodzić się uprzejmie i taktownie, kładzie jako obowiązek zachowywanie tajemnicy służbowej i zawodowej — odnosi się to do służby sanitarnej i leczniczej o chorobach ubezpieczonych.
O przyjmowaniu w poczet pracowników Kas chorych decyduje komisja personalna z 5 osób (2 wybranych przez ogół pracowników, 2 z ramienia zarządu i superarbitr przez nich wybrany), a warunkami przyjęcia są:
1) Niekaralność, 2) odpowiedzialność, 3) brak zarzutów co do moralnej przeszłości i danych, przyczem pracownik może być każda osoba bez różnicy płci, narodowości, wyznania i przekonań politycznych, nie może zaś być — członek z przeszłością wroga ubezpieczeniu społecznemu (art. 7 i 8).

Błyskawice rewolucji nad lazurową Hiszpanją

Marsz rewolucjonistów przez granicę i walka z żandarmerią

Wywiad specjalny naszego korespondenta w po

Znów rewolucja w Hiszpanii. Despotyczne i krwawe rządy Primo de Rivery

rozpętały nową burzę na lazurowym firmamencie cudownego półwyspu

W kraju, gdzie dymie burzy znowu widać namietności, w kraju, gdzie wiecznie coś się kołuje, coś zapowiada, coś wybucha, w kraju zresztą, gdzie niepowodzenie torreadora może wywołać rozruchy uliczne, nigdzież nie doświadczyliśmy Dyrektora

Donoszą o tem depesze, które z dnia na dzień, ponownie nadają surowej cenzury

stają się obraz wymowniejszy. Aby do wiadomości publicznej móc dorzucić parę słów, jeżeli już nie informacji, to przynajmniej

opisów sytuacji, zwróciliśmy się do pana ministra pełnomocnego królestwa Hiszpanji z prośbą o parę chwil rozmowy.

Krótką rozmowę telefoniczną, w rezultacie której jesteśmy z najbardziej wyszukana kurtuazją zaproszeni do ambasady.

Już na wstępie do apartamentów, w przedsiönku miało wrażeń, że

wchodząc do muzeum.

Wrażenie to potęguje się, gdy wóznik, po zaproszeniu wprost Krótką chwilą oczekiwania pozwoliła mi rozzejść się w tej bombonierce, jakgdyby żywawadza mnie do małego saloniku, w którym prosi, abym zapoczął.

W każdym obrazku, w każdym sprzeczku, w każdym biobelocie czuć, że ludzie ci tak żyli i że ze sztuki.

na której łonie się wychowali, że nie potrafili obejść się bez niej tak, jak nie potrafili obejść się bez piwa, moskal bez stłuczonego ustra, anglik bez whisky i fajki, a Amerykanin bez oryginalnego Rubensa, na którym opiera nogi.

Ale specjalnie uderza nas wielki, zajmujący całą jedną ścianę saloniku,

portret króla Stasja, w stroju koronacyjnym.

Z kontemplacji budza mnie cicho otwarte drzwi.

Krótką prezentacją wzajemną.

Pan minister pełnomocny przykrością musiał odmówić sobie przyjemności rozmowy z nami, ponieważ sprawy niecierpiące zwłoki zmusiły go do wyjazdu z poselstwa. Powierzeli mi, jako pierwszemu sekretarzowi poselstwa, udzielenie panu informacji.

Niestety, do informacji, które panowie posiadają, niestety nie możemy dodać, ale nawet nie możemy powiedzieć o ile

sa one prawdziwe.

Ostatnie oficjalne dane, które otrzymaliśmy, dotyczyły wiadomości, które gazety warszawskie podały parę dni temu.

— A mianowicie których?

— Nasze oficjalne dane mówią o

oddziale rewolucjonistów, który przekroczył granicę Hiszpanji od strony Francji.

Niktą się jednakże odrazu na oddział żandarmerji, który go rozproszył i kilka ludzi wziął do niewoli.

„Druga wiadomość dotyczy usiłowania wzniecenia

buntu w Ksazarach

w Barcelonie. Spisek jednak został wykryty, a winni oddani pod sąd i straceni.

— A jak pan przypuszcza, czy ruch obecny w Hiszpanji

podlega komunistycznemu, czy też ma charakter ogólniejszy, protestu przeciwko rządowi Dyrektora?

— Trudno mi jest dać panu na to zupełnie ścisłą odpowiedź z powodów, o których wyżej mówiłem, jednakże z całą stanowczością mogę stwierdzić, że nie wierzę, aby komunistyczny nurt znalazł

odpowiedni grunt w Hiszpanji.

Wedle moich przypuszczeń jest to przedewszystkiem wywołany przez

socialistów i republikanów, przywrócić, jak można sądzić z wiadomości, które otrzymałem, główne ognisko tego zjawiska się poza granicami Hiszpanji.

„Mógłby pan służyć jeszcze gazetom hiszpańskim, jednakże, jak nam wiadomo, podlegają one cenzurze.

Ścisłej cenzurze.

poza to macie panowie ze źródeł francuskich o wiecie świeższej wiadomości telegraficznej.

Jeszcze kilka ciekawych uwag pana attaché i opiszę panu przemysł, który, a w głowie budzi się wspomnienie króla, który wydał Velasqueza, w którym płynie Gwadałkwiw, w którym pętna się mury Sewilli, Saragossy, Kordoby, w którym

skalistej przełęcz Somosierry nasi szwajcarscy okryli imię Polski nieśmiertelną wszechświatową chwałą.

W. W.

Trzej papieże „BIAŁY, CZARNY I CZERWONY”

Plus XI

General Jezuitów O. Ledóchowski

Naczelnik Propagandy Wiary kardynał Van Rossum

Rzym, 8 listopada.

Papież jest głową Kościoła Katolickiego. Wie o tem każdy uczeń z klasy wstępnej, każde dziecko. Każde jednak, kto nieco bliżej zapozna się z organizacją Watykanu i naczelnymi władzami kościelnymi, wie, iż bez użycia dla godności i autorytetu rzymskiego „Wikariusza Chrystusa” w potocznej mowie obywateli rzymskich i duchowieństwa mówi się

o istnieniu trzech papieży.

Każdy papież, wybrany na konkławie, ma dynastję. Jest oczywiście najwyższą władzą i głową Kościoła. Ma on na sobie białą suknię duchowną, w której ukazuje się również pielgrzymowi i wiernym, dostępującym zaszczytu audjencji papieskiej — i dlatego lud włoski mówi o nim, iż jest to

biały papież.

Jest to ponicie symbolizujące. Dobroć i łagodność, których lud w swej prostocie domaga się od głowy Kościoła, najlepiej licuje i symbolizuje się w białym kolorze.

Do najpotężniejszych organizacji należy zakon Ojców Jezuitów. Wpływ ich obejmuje ca

ły świat. Aby zostać Jezuitą, trzeba być nie tylko zdolnym, inteligentnym i wykształconym

księciem, trzeba jeszcze odbyć 14 lat specjalnych studiów.

Na czele tego zakonu stoi Ojciec General. Jest to zazwyczaj osoba wybitna, posiadająca wielką wiedzę, znajomość praw kościelnych i dogmatów. General Jezuitów, według hierarchii kościelnej, niższy jest od zwykłego biskupa. Przy spotkaniu z najskromniejszym biskupem

całuje go w rękę.

General Jezuitów nie posiada żadnych odznak, żadnych fioletów — nosi zwykłą czarną, dlatego to posiada miano

czarnego papieża.

Nazwa ta związana jest z jego wytworną i istotną poezją. Ten skromny czarny ksiądz zazwyczaj udziela rad i opinii każdemu papieżowi. Przed konkławą czarna sylwetka Generala Jezuitów ukaże się w Watykanie i wielu kardynałów z ust tego pokornego pozbędzie się słyszysz rady, które brzmią jak nakazy. Bo General Jezuitów, choć jest niższy w hierarchii od zwykłego biskupa, jednak rządzi i

wydaje rozkazy, kardynałom.

kardynałom — Jezuitom, którzy z woli zakonu otrzymali to najwyższe dostojęstwo, nie uwalniające ich od posłuszeństwa, które zakon nakłada wszystkim Jezuitom niezależnie od hierarchii, jaką w Kościele osiągnęli. Aby zrozumieć potęgę i siłę czarnego papieża, trzeba wiedzieć, iż wydanie rozkazu, wykonywane z bezwzględny posłuszeństwem, nabywa nieskończonym, najwyższalceńszym

księciem całego świata, których

dziś zakon posiada

43 tysiące.

Trzecią potęgą Kościoła katolickiego jest organizacja, zwana się „Propaganda Wiary”. Znać ją należy z wszystkich miast kościelnych i obejmują one wszystkie kolonie, Azję, Indie i kraje mahometańskie. Jest to organizacja o ogromnym, mająca wielki wpływ i finans. Organizacja nie jest ona samodzielną i nie zależy od Watykanu. Papież wyznacza tylko kardynała, który stoi na jej czele. Kardynał ten samodzielnie i zdaleko sprawę tylko papieżowi, rządzi tą organizacją. Ten właśnie kardynał, naczelnik Propagandy Wiary, to

Nazwa ta znowu, pochodzi od szaty, którą kierownik tego Kościoła misyjnego nosi. Jest to sukna kardynalska, a więc czerwona.

Obecnie czerwonym papieżem jest kardynał Van Rossum, holender. Czarnym papieżem jest general Jezuitów, O. Ledóchowski, polak. Są to ci dwaj, którzy zawsze mają wstęp do każdego papieża, oraz prawo poufnego doradzania mu, a

jak praktyka wykazała, że z takim ich papieżem liczą się niezmiernie. Ponieważ osobiste reprezentują oni olbrzymie dźwigi organizacji i potęgi Kościoła, lud włoski dał tym dwóm dostojnikom przydomki czarnego i czerwonego papieża. Nazwy te tak się już utarły, iż używa ich nawet wyższe duchowieństwo w Rzymie. Mówi o nich podobno z uśmiechem, w ten sam sposób i „biały papież” Plus XI.

A. Calabrese.

SPORT

Ostatnie gry mistrzowskie

Polonia bje Varsovę 6:1 (3:1)

WARSZAWA 17. XI.

Najbardziej szanowaną w ostatnich czasach drużyną w Polsce jest ta, przyczyną niepowodzeń z Łagą, jej pomoc. Słaba gra owej służby łączności między obroną a napadem

był przyczyną porażek poniesionych od „Wawelskiej” i „Pogoń”. Wczorajszym meczem nie udało się wygrać, na to, aby sytuacja zmieniła się na lepsze.

Dosć powiedzieć, że Jagielloński w zaskakującym jednym z najlepszych (dzięki braku szybkości) pomocników Polonii w dniu wczorajszym wyrwał ponad swoich partnerów, Łotha IV i Gebelnera.

Specjalnie ten ostatni zaprezentował się wzrostem bezczajnością. Gra jego, po zbawionej cichy pracowitości i uporze w walce, stała się poprostu mierzyną statystycznym, skutki którego musiał nadrobić ofiarne granie Czajkowski.

Zato towarzyszył ostatniemu obrońcy Wawelskiej, który po raz pierwszy w meczu, do którego nie mógł się przystosować, na niesłuszną utratę kilku bramek. Podobne wady obok zalet odważy i szybkości posiada bramkarz Gross, słabe wybicia którego od bramki są często podaniem piłki napadowi przeciwników i który ponadto nadużywa gry nogami podczas wybiegów z bramki. Napad mistrza stolicy w składzie: Emchowiec — Bulanow II — Łoth II — Tupalski — Łoth I okazał się zasłużonym zwycięstwem. Jedyne Emchowiec i Łoth I pracowali intensywnie i z myślą, ochocząc każdego dobrego napastnika. Brak tej zadatki cacy, oraz jakiegokolwiek gry taktycznej bez piłki dał się widać u Bulanowa II, który mimo to nadrobił szybkością i grą niezwykle amilną.

Tupalski uznaję zasadę trzymania przy sobie piłki do ostatka przy szybkości i silnych harcerzach wypadł zupełnie biado.

Gra naogół dość jałowa, do przerwy wykazała wyraźną przewagę Polonii. Mimo to, wskutek błęd Wysockiego pierwsza bramka pada dla harcerzy z łagodnego wybicia Janowskiego. Za chwilę wyrównuje Tupalski po rzucie wolnym bitym przez Łotha II, który też strzela wszystkie bramki pozostałe. Po przerwie, grający z wiatrem

harcerze mają więcej z gry, to też Polonię zaskakuje jedyny punkt przez „Wawelską” Łotha II po pięknym dośrodkowaniu Emchowa. Gra prowadziła p. Pedzimaj, który nie uchronił się jednak od błędnych interpretacji „Łoth” i spalonych.

Mimo przejmującego zimna, trybuny w Agrykolli zostały zapełnione niemal doszczętnie.

Bagnet policjanta

trafił pod warstwą zwiedłych liści w ukrytego zbójcę

Niezwykłe perypetje nocnej obławy w lesie pod Warszawą

(Od własnego korespondenta).

Las Choźnowski między Grócem a Warszawą ma smutną sławę. Gdy noc zapadnie, nikt z okolicznych mieszkańców

nie odważy się tamtey przejeżdżać, gdyż wśród drzew, czatują najautentyczniejsi zbroje, ogalający przejeżdżających z gotówką i garderoby.

Ubiegłej nocy, oddział, złożony z kilku posterunkowych, posuwał się mozołnie ciemnym lasem w pobliżu wsi Pilawa.

Nagle do uszu policjantów doleciało

beczenie barana.

Zdziwili ich to nieco, zaczęli więc szukać zbiekanego bydła, a po chwili przekonali

się, że pobekuje nie łagiatko, lecz jakiś

wysoki drab, ubrany w krótki półkożuszek i czapkę sportową.

Ujrawszy policjantów, nieznajomy przerwał niezwykle koncert i czmychnął w zarośla.

Wśród wertepów brzoźwego lasu wywijała się

rozpacziwa gonitwa.

Tajemniczy osobnik mknął jak zając, przeskakując i poprzez gęste zająziki. Znal niewątpliwie teren doskonale, gdyż przesadzał rowy i biegi z zadziwiającą chyżością.

Policjanci posuwali się za nim, kierując się

jedynie słuchem.

gdyż w ciemnościach nie mogli dostrzec sylwetki uciekającego.

Tuż przy szosie, przecinającej las, nieznajomy, znikł i dookoła zapanowała nicość niezamocna cisza. Policjanci stanęli. Zbieg niewątpliwie

ukrył się

w pobliżu.

Przy pomocy laterek elektrycznych zaczęto badać najbliższy teren. Tuż przy szosie przebiegał rów, zaspany liśćmi. Policjanci, wędzeni instynktem, zaczęli przetrząsać stopy zwiedłych liści.

Antuka.

posiłkując się bagnietami.

Zaledwie zdążyli zbadać kilkanaście metrów, wśród ciemności rozległ się okrzyk bólu:

— Olaboga!

I z pod liści wyskoczył

mężczyzna w krótkim kożusku.

W mgnieniu oka nałożono mu kajdanki, a w chwilę potem natrafiono na drugiego drabę, leżącego w rowie. I ten stał obezwładniony, pocztą obaj

przewodowali

przed oblicze komisarza w Grócu.

Pierwszy z ujętych, skaleczony bagnietem w udo, podał się za Juliana Cierpisza (Mokotów, Starościska 3), syna wóznego z P. K. O. Znalaziono przy nim

rewolwer i 36 nabołów.

Drugim osobnik nazwał się Józefem Makie, gdzieś niemowlęciem.

Przez cały wczorajszy dzień odbywały się konfrontacje aresztowanych z ofiarami ostatnich napadów. Wyniki tych dochodzeń nie są jeszcze znane. Policja

ma wątpliwości,

czy Majde jest istotnie tym, za kogo się podaje.

Zapadła klamka wrót więziennych

za niedoszłymi oswobodzicielami Baglińskiego i Weczorkiewicza

wyrok sądu orzekł w sumie 23 lat więzienia

WARSZAWA 17. XI.

Wczoraj, pomimo święta, posiedzenie sądu trwało od godz. 9-szej do 9-ej wieczorem.

Obrona prowadziła namietną dyskusję

nad redakcją pytań, mających posłużyć za podstawę do wyroku. W redakcji tych pytań sąd odrzucił wnioski oskarżenia, zarzucające podświadome usiłowanie porwania Petury oraz dokonanie konkretnych zamachów na obiekty państwowe i postawił

nowe pytania

co do przynależności oskarżonych do organizacji, mającej na celu obalenie w drodze rewolucji istniejącego w Polsce ustroju, co do posiadania materjałów wybuchowych i organizowania zbrojnego zamachu, zmierzającego do uwolnienia więźniów politycznych, Baglińskiego i Weczorkiewicza.

Niektórzy oskarżeni

w ostatnim słowie

udzielili dodatkowych wyjaśnień.

Kucharski okazał daleko idącą skłucze i za, iż dał się wciągnąć przez współoskarżonych do akcji antypaństwowej,

przyrzekł poprawę.

i zaznaczył, iż przynajmniej się było dobrowolnie bez jakiegokolwiek pręsi ze strony władz bezpieczeństwa.

Dąbrowski wykłósł dłuższe — nietylko elokwentne, ile pełne zrozumiałości przemówienie, w którym przedstawił swo

ją działalność na polu społecznym,

wypart się sympatią dla komunizmu

i wyraził zdziwienie, że człowiek, który tak jak on przez władze rosyjskie był przesładowany za polskość, obecnie może być posadzany o akcję antypolską.

Bezprzekładna arogancja okazał w swem ostatnim słowie podsądny Wasilewski, napadając na komendę główną „Strzelca” i komendanta Kierkowskiego.

W czasie, gdy sąd udął się na naradę, oskarżeni usiłowali okazać jaknajwięcej

wesołości i beztroskiej swobody.

Rozmawiali śmiało się, dowcipkowali, częstowali się cukierkami, tworząc żywy kontrast z oskarżonym Kucharskim, który ze spuszczoną głową i twarzą pełną smutku, oczekiwał wyroku.

O godz. 9-ej wieczorem sąd ogłosił

wyrok.

młoca którego skazani zostali: Wasilewski i Dąbrowski na 8 lat ciężkiego więzienia, Wiktorowicz na 4 lata takiegoż więzienia, Kucharski, Machniewicz i Wendolowski na 1 rok więzienia. Kozen i Garlicki zostali uwolnieni zupełnie, na to reszta podsądnych uwolniono od zarzutów zabiłstwa Aleksandra Kucharskiego zaliczono aresztu prewencyjny, wobec czego za 2 miesiące będzie wolny.

MODA A KIESZKA

Nowy kapelus

Cylinderki nie są już ostatnim krzykiem mody, tylko ostatniem jej echem. Nie dziwne, widzi się ich za dużo.

Pocieszcie się, moje Czytelniczki, marzyłyście tak długo, żeby upodobnić się pewnemu znakomitemu geografi — a

le nie stać was było na to. Marzenia te można już złożyć do szuflady wraz z paździenikowymi żurnami. Po dłuższym namyśle modniarki paryskie wymyśliły nowy typ kapelusza, mały i bardzo wysoki, ozdobiony na czubku głowy ko

kardą, lub pękiem piór kogucich. Nie jest to zbyt ładne, ale nowe i odmładzające.

Nie sądzę, żeby ta moda potrwiała długo, jednakże szepcuję, że tego rodzaju kapelusze należą do rzędu tych, które nie świeci ciałem.

Doskonale więc możecie sobie pozwolić na ten kaprys, o ile macie w domu odpowiedni kawałek jedwabiu lśniącego lub aksamitu. Powracają również ozdoby z małych skrzydełek, tak długo już zapomniane.

Antuka.

PORADY PRAKTYCZNE

JESZCZE W MROŻACEJ SPRAWIE

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o zamrażaniu szyb okiennych podczas mrożeń. W tej samej sprawie piszemy dzisiaj jeszcze jedną uwagę.

Obok środków, pochłaniających wilgoć, doskonałe daje

wyniki miksura, złożona z jednej części gliceryny i trzech części spirytusu. Przed użyciem starannie wstrząsać, zmieszać czysty galarek i posmarować szyby od strony wewnętrznej. Przed tą operacją szkła muszą być starannie umyte i wytarte.

Antuka.

Czarni (Czarni) — A. Z. S. 4:1 (3:2)

WARSZAWA 17. XI

Ostatnia tegoroczna gra mistrzowska przyniosła drużynie radomskiej niezbyt zasłużone zwycięstwo. Coprawa drużyna Czarnych osłabiona jest obecnie przez dyskwalifikację trzech najlepszych graczy z Kogutem na czele.

Warsz. Wianka II — Polonia II 2:0 (0:0)

Zwycięstwem tym Warszawianka nie mała, że zapewniła sobie mistrzostwo grupy rezerw. Drużyna zwycięska po

Gra obustronnie prowadzona bez myśli i według zasad „było mocniej, było wyżej” polkresiliła za nadto dobitnie stanowisko, jakie zajmują obie drużyny w tegorocznej tabeli. Grę prowadził p. Wagner. Publiczności sporo.

siada w swym zespole kilku bardzo obiecujących graczy.